

Audycja nr. 191 Temat.: „Kto wierny jest w małym”. 23.09.2017

Dzisiejszego wieczoru wita się z miłymi słuchaczami audycja „Wczoraj, dziś i na wieki”. Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek, poprowadzą temat przypowieści naszego Pana, oparty na Ew. Łuk.16:10, „*Kto jest wierny w najmniejszej sprawie i w wielkiej jest wierny*”. Pan Jezus poucza słuchających, że zasada jest taka sama w małych jak i w dużych sprawach życiowych, ale aby można zarządzać sukcesywnie dużą społecznością, należy wykazać się i udowodnić to najpierw w swoim własnym domu. Z naszych doświadczeń życiowych dobrze wiemy, komu można zaufać. Dlatego, gdybyśmy mieli komuś powierzyć szafowanie naszymi dobrami materialnymi, to z pewnością szukalibyśmy człowieka rzetelnego, sprawiedliwego mądrego, i potrafiącego wykazać się posiadanymi zdolnościami. Człowiek mądry, dobry i zdolny o powyższych cechach charakteru, będzie dobrym przykładem dla otoczenia i wiele osób chętnie powierzy mu zarządzaniem swych dóbr doczesnych.

Będzie umiejętnie zmieniał ziemskie bogactwa w duchowe dobra, jak; ulżenia cierpieniom, czy niesienia radości. Jeśli tak podejmiemy do posiadanych bogactw, to staną się one spichlerzami przyjaźni i braterstwa, które uczynią obecny świat o wiele lepszym i piękniejszym. Wypowiadana prawda i uczciwe postępowanie, w szczególności sposób pokazują, która droga prowadzi do Boga. Zapisana przez Ew., Łukasza przypowieść naszego Pana, zachęca nas do prawdziwej mądrości, która powinna kierować się równowagą, szczerością i sprawiedliwym postępowaniem. Zdaje się być ogólną zasadą w życiu, że ci, co są niedbali w małych sprawach a ostrożni w większych, z czasem okażą się niewiernymi w wielkich czynach. Dobrze wiemy, że z małymi rzeczami spotykamy się każdego dnia, - więc pomyślmy; kiedy możemy dać Bogu dowód naszej lojalności i gotowości zarządzania wielkimi sprawami, jak nie właśnie przez odpowiednie wywiązanie się z drobnych rzeczy.

Pan Bóg nie żąda od nas wielkich wyczynów, On dobrze wie, że przez grzech Adama staliśmy się niedoskonałymi ludźmi, ale ciągle, nasz Ojciec Niebieski spodziewa się od nas takich możliwych dla nas do wykonania zadań, jak uprzejmość, miłosierdzie, czy dobre słowo. Często, miłe spojrzenie, przyjazny uśmiech lub delikatny dotyk, względnie uścisk dłoni, potrafią wywołać pozytywne skutki. A przecież to są tylko małe, drobne rzeczy, którymi każdy z nas może rozporządzać. Również nie musimy być materialnie zamożnymi, aby uszczęśliwić strapionego i pogrążonego w żalu człowieka, potrzebującego miłosierdzia i wyrozumienia po utracie bliskiej osoby. Wielkie rzeczy rzadko wykonujemy w naszym życiu, na ogół wymagają one większej odwagi i ryzyka. Czy więc możemy być pewni, że im podołamy, jeśli nie wypróbowaliśmy swoich sił w mniejszych rzeczach? – Jeżeli nie jesteśmy wyćwiczeni i powoli przygotowujemy do rzeczy trudniejszych, to w sprawach większej wagi możemy upaść pod ich ciężarem i okazać się zwycięzonymi. I tu, powinna zadziałać pokora i uniżenie, abyśmy uważali się za niezdolnych do wielkich wyczynów, „*gdyż Pan Bóg pokornym taskę daje.*” 1- Piotra 5:5

Najskromniejszy rodzaj służby wypływający z serc ludzkich jest przyjemny Bogu. - Wiedząc, że każdy człowiek posiada jakąś umiejętność względnie talent, praktykujemy to w naszych codziennych zajęciach, i wraz ze skromnością i pokorą opowiadamy wesolą nowinę tym, którzy jej dobrze nie znają, a są chętni do słuchania. Odwiedzajmy również chorych i tych, o których wiemy, że są przykuci do swojego łóża, rozweselajmy smutnych i pomagajmy

potrzebującym. Z pilnością słuchajmy tych, którzy się chcą wyźalić, a następnie skierujmy ich uwagę na słowa naszego Zbawiciela, który powiedział o sobie, że: „*Lisy mają jamy, a ptaki niebieskie gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił*”. Łuk. 9:58. - Paweł, apostoł w 2 Kor. 8:9, Mówi o Jezusie, że: „*Będąc bogatym, stał się dla was ubogim, abyście ubóstwem jego ubogaceni zostali*”. Te słowa dają nam do zrozumienia, że sprawy życia doczesnego dla naszego Pana nie były najważniejsze. On zwracał uwagę na wieczność, którą w swym planie przygotował Pan BÓG dla całego rodzaju ludzkiego. I właśnie, Syn Boży, będąc w niebie Bożym „Słowem”, zszedł na ziemię w ludzkim ciele, aby stać się równoważnym Adamowi i móc wykonać Bożą wolę odkupując ludzkość spod kary śmierci. Tylko Jednorodzony Syn Boży mógł tego dokonać, gdyż nikt inny nie posiadał takiej predyspozycji do wykonania tej wielkiej i odpowiedzialnej misji.

Pan Jezus dokonał wielkiej rzeczy, lecz abyśmy w przyszłości mogli naśladować jego czyny, musimy już dzisiaj koncentrować naszą uwagę na małych rzeczach, które ciągle są do wykonania na każdym kroku, dlatego nie omijajmy ich, chciejmy to zrozumieć i wykonujemy je z radością, dziękując Najwyższemu Stwórcy, że z Jego woli one stają na naszej drodze. Nie czekajmy też, aby Bóg postępował z nami tak jak z upartym Bileamem, do którego w końcu musiała przemówić oślica, bo nie był posłuszny Bożym słowom. 4 Mojż., 22:25-32. – Z historii biblijnej wiemy, że jeden z królów izraelskich, któremu Bóg dał wielką mądrość, spostrzegł, że małe, młode lisy podgryzają korzonki winnic i winogrona nie zakwitają. Wtedy, powiedział do swych ogrodników, aby połapali te małe liski, a wtedy winnice zakwitną i wydadzą urodzaj. Ks. Pieśni Sal. 2:15. - Australijscy farmerzy mają podobny problem z tutejszymi kangurami i królikami, które całymi stadami przedzierają się na plantacje i niszczą je, a cały wysiłek pracy farmerów idzie na marne. Można powiedzieć, że to są ciągle małe sprawy, zgadzamy się z taką opinią, ale właśnie uregulowanie tych małych spraw, ma duży wpływ w życiu każdego z nas i ostatecznie pozwoli nam osiągać rzeczy większej wagi.

Również przez małe przewinienia i upadki, człowiek zaczyna się oddalać od Bożych wskazówek. Dlatego każde dziecko Boże powinno być ostrożne względem wielu małych rzeczy, które na początku mogą przybierać postać żartów, śmiechu, dowcipów, lub śmiałego zachowania względem drugiej osoby. Czasem nie zdajemy sobie wcale sprawy, że tego rodzaju zachowanie, nie podoba się Bogu. W sprawach życia chrześcijańskiego, zasada jest taka sama. Patrząc na Jezusa, widzimy, że jego zachowanie zawsze jest dla nas najlepszym przykładem do naśladowania w drodze do naszego zbawienia. Pan Bóg wybierając do nieba specjalną klasę ludzi, obserwuje zachowanie tych, którzy mają być członkami tej specjalnej klasy. Bo do nieba nie może wejść nic nieczystego, czyli splamionego grzechem. - Każde dziecko Boże popełnia różne małe pomyłki i potknięcia, lecz stara się je szybko naprawiać Pana Boga i pamiętać, aby ich w przyszłości nie powtarzać. Bacność i ostrożność są konieczne, więc powinniśmy dopilnować, aby one obejmowały wszystkie sprawy naszego życia, bo nasze charaktery, muszą pasować do tych wielkich spraw, które Pan Bóg zamierza w przyszłości nam powierzyć.

Władca wszechświata powołując człowieka na drogę za Jezusem, patrzy na jego charakter i przydatność do rzeczy duchowych, która musi być kształcona i coraz bardziej rozwijana, aby podobać się Bogu. Ktoś słusznie powiedział, że dla niego największym darem od Boga jest

życie i wiara w Chrystusa, który złożył „okup” za upadły rodzaj ludzki, a więc i za wszystkich. Nasza wierność w małych rzeczach jest naszą powinnością, więc nie gwarantuje nam otrzymania żadnej nagrody, lecz raczej nakłania nas do poświęcenia się i pokładania jeszcze większej ufności w Panu Bogu z powodu łaski Bożej i wdzięcznej miłości za dobro dotąd otrzymane i za dobro, które Pan Bóg nam świadczy każdodziennie. Te zalety działające w nas za pośrednictwem Prawdy Bożej i naszych doświadczeń pomagają nam oddać Panu wszystko, co posiadamy w naszym ziemskim życiu, jako ofiary. Jeśli przejawiamy Boże przymioty; moc, sprawiedliwość, mądrość i miłość, w których codziennie Pan nas ćwiczy, to będziemy w stanie wypełnić nasze poświęcenie Bogu na chwałę, ludziom na pożytek i sobie na dobro.

Do powyższych słów nakłania nas apostoł Paweł, pisząc: „*Przemieńcie się przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe*”. Rzym., 12: 2. Odnowienie naszego umysłu, to już nie jest małą rzeczą, gdyż dzieje się ona za pomocą mocy Bożej, czyli ducha świętego. Musimy być blisko Pana Boga, ponieważ, jeśli byśmy oddalili się od Niego, światło naszego zrozumienia zgaśnie. Przez zaniedbywanie przywileju modlitwy i studiowania Słowa Bożego, oraz rozmyślania o nim, światło ducha świętego będzie słabnąć. Z drugiej jednak strony, będzie ono świeciło tym jaśniej, im bardziej będziemy zdawać sobie sprawę z naszych własnych niedoskonałości. Wtedy, światłość będzie proporcjonalna do stopnia naszego poświęcenia się Panu Bogu. Światło ducha świętego okazujemy przez naszą gorliwość w rozmyślaniu nad Bożym planem zbawienia, kiedy wykonujemy Jego wolę w naszym codziennym życiu. Tym sposobem przechodzimy wiarą i naszym postępowaniem z małych ziemskich rzeczy do rzeczy duchowych, dostarczając oliwy naszym lampom, aby one paląc się wydawały nam jasne światło Prawdy.

Zastanawiając się nad tą przypowieścią naszego Pana, „*kto wierny jest w małym i w wielkim wierny jest*”, zadajmy sobie pytanie: „Do czego zachęca nas ta przypowieść? – Czy aby być wiernym w małym, musimy być sprawiedliwymi, mądrymi, dobrymi, pomocnymi dla drugich, prawdomównymi, wyrozumiałymi, cierpliwymi, pokornymi i miłosiernymi? - Chyba każdy odpowie, że wypełniając wszystkie te cechy, z pewnością podobać się będziemy Bogu, bo Pan Bóg szuka takich czcicieli, którzy będą oddawać Mu cześć w duchu i w prawdzie, gdyż Bóg jest duchem. Ew., Jana 4:23-24. Prawda Boża, to Jego słowa i nauki, które spisywali prorocy i apostołowie przez długie wieki, nawiązując do tematu Królestwa Bożego, wspominanego codziennie w modlitwie do naszego Niebieskiego Ojca: „Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi”.

Jeżeli chcielibyśmy cokolwiek zmienić w naszym życiu, to tą zmianę z ostrożnością i rozwagą rozpocznijmy od siebie; oczyszczajmy nasze myśli, plany, zamiary, odkupujmy nasz czas i zwracajmy większą uwagę, aby ta zmiana postępowała do przodu; - małymi krokami, ale w kierunku prawdy, pokory i uniżenia przed Bogiem, bo kto by gardził małymi sprawami, upadnie pod ciężarem większych rzeczy. Niech więc ta przypowieść naszego Pana będzie dla nas zachętą do wierności w naszym codziennym postępowaniu za Wodzem naszego zbawienia. Żegnając się z wami drodzy słuchacze, zapraszamy wszystkich do słuchania naszej następnej audycji w sobotę, 28-go Października o tej samej porze. Dobranoc państwu.

